

## Od redakcji

Hasło umieszczone na okładce czasopisma „Paedagogia Christiana” w 2016 roku może wywoływać kontrowersje i wątpliwości. Jak można bowiem pytać o wychowanie do przebaczenia, skoro samo przebaczenie okazuje się niekiedy wręcz nieosiągalne. W historii każdej rodziny z łatwością odnaleźć można przykłady krzywd i konfliktów, które doprowadziły do milczenia, zerwania relacji, a czasami nawet wywołały spiralę nienawiści i odwetów. Owszem, owe przykłady stanowią przesłankę do stwierdzenia, że przebaczenie jest jedyną drogą do ponownego spotkania i bliskości zwaśnionych stron. Nie rozstrzygają jednak kwestii, kto i – ewentualnie – w jaki sposób miałby wychowywać do przebaczenia, skoro w pewnym sensie każdy zmaga się z krzywdami, których nie potrafi wybaczyć. Czy możliwe jest zatem wychowanie do przebaczenia albo przynajmniej przygotowanie odpowiednich ku niemu fundamentów?

Postawione na łamach „Paedagogia Christiana” pytanie nie znajdzie z pewnością jednoznacznej odpowiedzi. Zamieszczone w zeszycie 1/37 (2016) teksty pokazują, że o przebaczenie zarówno w relacjach indywidualnych, jak i w relacjach społecznych nie jest łatwo. Niektóre inicjatywy, jak w przypadku pojednania polsko-niemieckiego, kończą się sukcesem, inne, chociażby pojednanie polsko-rosyjskie czy polsko-ukraińskie, nie przynoszą na razie spodziewanych rezultatów. Równocześnie pytanie o możliwość wychowania do przebaczenia wydaje się niezwykle ważne. Odnosi się bowiem do tego obszaru ludzkiego życia, który jest trudny, bolesny i o który pedagogika pyta rzadko. Pytania o szczęście, nadzieję, miłość, sukces czy kompetencje niezbędne do udanego funkcjonowania w sferze społeczno-go-

spodarczej są w pewnym sensie prostsze z pedagogicznego punktu widzenia, ponieważ implikują wizję rozwoju przygotowującego ku lepszej przeszłości. W pytaniu o wychowanie do przebaczenia zawarte jest przekonanie, że wychowanek doświadczy w swym życiu wykorzystania, manipulacji, odrzucenia. Myśląc o takich wydarzeniach, rozważa się zazwyczaj sposoby zabezpieczenia i uchronienia przed nimi, ale nie uporania się z nimi, gdy nadejdą. Tymczasem one przychodzą, wywołując poważne kryzysy, na których rozwiązywanie człowiek okazuje się nieprzygotowany.

W zeszycie numer 1/37 (2016) zamieszczona została refleksja nad przebaczeniem rozpatrywanym z perspektywy filozoficznej, psychologicznej i teologicznej, która miała za zadanie stworzyć fundament do analiz *stricte* pedagogicznych. Bieżący zeszyt 2/38 (2016) obejmuje prace pedagogów, stawiających pytania o możliwość, uwarunkowania, zasady i metody wychowania do przebaczenia. Otwiera go artykuł Krzysztofa Maliszewskiego, kreślący dylematy i napięcia związane z przebaczeniem. Autor przestrzega w nim przed uleganiem pokusie łatwego przebaczenia wszystkim i wszystkiego. Następne teksty, autorstwa Mariana Nowaka i Katarzyny Olbrycht, zapraszają do przemyślenia kwestii znaczenia przebaczenia dla procesu wychowania oraz wychowania do przebaczenia. Jest to ogólna refleksja, przygotowująca do bardziej szczegółowych analiz, z którymi możemy zapoznać się w pozostałych artykułach. Autorzy tych prac poddają najpierw ocenie pod kątem wychowania do przebaczenia konkretne pedagogie: ignacjańską – Krzysztof Dyrek, Zbigniew Marek, salezjańską – Stanisław Chrobak oraz pedagogię Ruchu Focolari – Mariola Kozubek. Ich doświadczenie wychowania oraz kompetencje merytoryczne pozwalają na wydobycie i ukazanie tych wymiarów i metod pracy pedagogicznej, które nie tyle kształtują samą postawę przebaczenia, co tworzą korzystne dla niej uwarunkowania.

W kolejnych tekstach odnajdziemy badania nad wychowaniem do przebaczenia w różnych środowiskach oraz specyficznych sytuacjach ludzkiego życia. Danuta Opozda przedstawia zagadnienie wychowania do przebaczenia w rodzinie, natomiast Tomasz Wach stawia pytanie o procesy przebaczenia w resocjalizacji. W artykułach Romualda Jaworskiego i Stanisława Radonia pytanie o przebaczenie podejmowane jest w perspektywie psychoterapii. Jacek J. Błęszyński próbuje zmierzyć się z kwestią możliwości wychowania do przebaczenia osób niepełnosprawnych intelektualnie. Joanna Grochała wprowadza z kolei w specyfikę dojrzewania do przebaczenia w wieku senioralnym. W tekście Leszka Szewczyka odnajdziemy analizy dotyczące wychowania do przebaczenia w homiliach, natomiast Janusz Miąso zestawia temat przebaczenia z zagadnieniem komunikacji interpersonalnej.

Nietrudno zauważyć, że publikowane w bieżącym zeszycie teksty nie uwzględniają wielu ważnych zagadnień. Brak jest przede wszystkim wyraźnych odniesień do edukacji szkolnej i obecnej w jej ramach edukacji religijnej. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o wychowanie do przebaczenia w szkole nie jest proste, a próby jej sformułowania narażone są na redukcjonizm ujęć. Z jednej strony temat przebaczenia podejmowany jest z pewnością na lekcjach języka polskiego, historii czy wiedzy o społeczeństwie, a z drugiej strony współczesna szkoła, poddana presji przygotowania młodego człowieka do funkcjonowania w sferze społeczno-gospodarczej, uczy go przede wszystkim rywalizacji i wytrwałości w dążeniu do sukcesu ekonomicznego. Wychowanie do przebaczenia, a więc w pewnym sensie do zaakceptowania porażki, pozostaje w sprzeczności z tą ideologią. Temat przebaczenia pojawia się ponadto na lekcjach religii. Odpowiedź na pytanie o jej rolę w wychowaniu domaga się jednak spojrzenia szerszego, uwzględniającego współczesne postawy wobec religii. I nie chodzi tu tylko o dystans wobec niej, jakim charakteryzują się młodzi ludzie, ale także o instrumentalizację religii – postrzeganie jej jako czynnika wzmacniającego potencjał człowieka w relacjach społecznych (przyczyniającego się do zdobycia dodatkowych kompetencji, pomagającego osiągnąć sukces). Nauczanie religii realizowane w tym paradygmacie myślenia nie będzie wpisywało się w wychowanie do przebaczenia, którego kwintesencją są słowa Jezusa: „Ojcze przebacz im”, wypowiedziane w momencie umierania na krzyżu. Niestety, do redakcji nie wpłynęły pogłębione analizy wspomnianych zagadnień, co może świadczyć o skali ich złożoności. Mamy jednak nadzieję, że przygotowane do druku teksty ożywią pedagogiczne dyskusje nad wychowaniem do tego, co trudne, w tym nad wychowaniem do przebaczenia.

Zapraszając do lektury, pragnę, podobnie jak w pierwszym zeszycie na 2016 rok, podziękować w imieniu Twórcy czasopisma, ks. prof. zw. dra hab. Jerzego Bagrowicza oraz zespołu obecnie redagującego periodyk, za przyjęcie zaproszenia do współpracy tym wszystkim, którzy na nie odpowiedzieli.

*Jarosław Horowski*

